- Zamieszkaj u mnie. Chciałabym, żeby Ci było u mnie dobrze.

- Jesteś pewna ?

- Tak.

- Ja też chciałbym tego. To będzie jednak wymagało najpierw przebudowy wnętrza..... Pozwól, niech popatrzę, jak to wszystko poukładałaś. Hmm, mam już pomysł. Przyślę ci ekipę moich ludzi. Wygląda na to, że trzeba będzie zburzyć kilka ścian, poszerzyć drzwi, wstawić większe okna i wyrzucić kanapę. Będzie trochę wiercenia, uderzeń, kłucia, stukania i ogólnego zamieszania. Jesteś gotowa na niewygody i koszty ?

- Nie wiem....

- No, dobrze. Ja wszystko tak zaplanuję w czasie, żebyś dała radę. Tylko.....

- Tylko.... co ?

- Nie zapomnij dać mi kluczy, żebym podczas remontu nie był zależny od ciebie.